GRYŹĆ TRAWĘ

Po meczu Chorwacja–Irlandia jeden z komentatorów w uniesieniu powiedział o zwycięskiej drużynie, że ta „gryzie wręcz trawę". Wstawienie partykuło-przysłówka WRĘCZ i rozbicie nim piłkarskiego frazeologizmu spowodowało, że każdy z wyrazów zaczął żyć własnym życiem i nieść własne znaczenie, a WRĘCZ wręcz odzyskało znaczenie pierwotne, nawiązujące do kontaktu ręcznego, co dało efekt komiczny. Co jednak znaczy i skąd się wzięło sformułowanie GRYŹĆ TRAWĘ? Co ma wspólnego dosłowne gryzienie trawy z ofiarną i pełną pasji grą w piłkę? Chyba niewiele, chociaż... Skojarzeń trzeba czasem szukać trochę dalej. Ale po kolei – przeszukajmy najpierw język rodzimy, a potem inne języki.
W potocznej polszczyźnie ogólnej mamy zwrot GRYŹĆ ZIEMIĘ oznaczający ‘nie żyć, leżeć w grobie', nawiązujący do tego, co dzieje się z ciałem człowieka po śmierci (pochowanie w ziemi, zasypanie ziemią). Jego znaczenie jest jednak dalekie od znaczenia żargonowego zwrotu GRYŹĆ TRAWĘ. Zwrot ten jest bowiem używany w języku sportowym w odniesieniu do piłkarzy i oznacza ‘grać z ogromnym zaangażowaniem, pasją i poświęceniem'. W języku niemieckim funkcjonuje sformułowanie: ins Gras beißen (dosłownie ‘gryźć trawę'), odpowiadające pol. GRYŹĆ ZIEMIĘ, w języku angielskim jednak – nie w starannej angielszczyźnie, tylko w języku potocznym i specjalistycznym – używane bywa połączenie: to bite the grass w takim samym kontekście, co polskie sportowe GRYŹĆ TRAWĘ. Ojczyzną piłki nożnej, jak wiadomo wszystkim kibicom, jest Anglia. Narodowym sportem angielskim jest również polowanie na lisa, a Wyspy Brytyjskie to kolebka niemal wszystkich ras terierów. Kto ma lub miał teriera, ten wie, z jakim zacięciem potrafi on wyrywać darń – a więc właśnie gryźć trawę – żeby dobrać się do ukrytego pod ziemią gryzonia, kreta czy innego ssaka. Możliwe, że właśnie takie psie zachowanie dało początek metaforze – najpierw łowieckiej, a później piłkarskiej. Przejęte razem z piłką nożną z Wysp Brytyjskich, rozprzestrzeniło się w Europie. To tylko hipoteza – zachęcamy do poszukiwań, choćby internetowych, które pozwoliłyby ją potwierdzić lub odrzucić.